

Teresa Żółkowska

Normalizacja – niedokończona teoria praktyki

Niepełnosprawność nr 5, 85-93

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Teresa Żółkowska

Normalizacja – niedokończona teoria praktyki

Norma ma wiele różnych znaczeń, często są to znaczenia nakładające się i być może dlatego generują nowe znaczenia otwierając pole do nowej interpretacji. Najczęściej mówiąc o normie myślimy o zjawiskach często występujących, masowych, czyli – jak to widział Durkheim – pospolitych czy powszechnych (Durkheim 1894). Innym jest znaczenie normatywne, w którym zachodzi odniesienie do normy w sensie postulatu, normalne jest to co być powinno, zgodne z przyjętymi wzorami. J. Doroszevska pisze, że taka interpretacja prowadzi do poszukiwania normy idealnej, co jest szczególnie trudne dla pedagoga specjalnego J. Doroszevska (1981, s. 40). To niebezpieczeństwo wynika ze zmiany układu odniesienia i zgodności, czy baraku zgodności z postulowanym stanem rzeczy.

Norma to jeden z podstawowych terminów w pedagogice specjalnej. Mówiąc o człowieku odchylonym od normy bierzemy pod uwagę rodzaj i stopień odchylenia, tworzymy podziały ze względu na wiek i przyczyny. Norma wytycza też kierunki działań edukacyjnych i rehabilitacyjnych. Mówiąc o celach i zadaniach rehabilitacyjnych w aspekcie socjalno-społecznym pedagodzy specjalni posługują się terminem normalizacja. Przy czym jest to normalizacja nieco inaczej rozumiana niż normalizacja Foucaultowska (1987, 1999, 2002, 2007 i n.). Można w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że w ujęciu Foucaulta chodzi głównie o działania skoncentrowane na osobie, zmierzające do tego, by człowiek maksymalnie dostosował się do typowych wymogów populacji, natomiast w ujęciu pedagogiki specjalnej chodzi o to, by zorganizować maksymalnie sprzyjające środowisko dla osoby niepełnosprawnej.

Przyjmując takie ujęcie stawiam tezę, że normalizacja to niedokończona teoria praktyki (Bourdieu 2007). Broniąc tej tezy spróbuję na wstępie przybliżyć pojęcie normalizacji i określić jej podstawowe założenia teoretyczne.

Koncepcja normalizacji powstała w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku w krajach skandynawskich, a jej twórcami byli Niels Erik Bank-Mikkelsen i Bengt Nirje (1991). Autorzy normalizacją nazwali proces przekształcania środowiska rehabilitującego w kierunku upodobnienia go do środowiska normalne-

go, wskazując, że wraz z rozpoznaniem u dziecka niepełnosprawności, następuje proces zniekształcania jego doświadczeń życiowych w związku z poddaniem go oddziaływaniom specjalistycznych instytucji rehabilitacyjnych. W Polsce pojęcie normalizacji wprowadził i upowszechnił A. Krause, który uważa, że normalizacja to wszelkie instytucjonalne i pozainstytucjonalne działania, zmierzające do stworzenia normalnych warunków życia jednostkom upośledzonym oraz udzielenie im takiej pomocy, by przez całe swoje życie mogli normalnie funkcjonować, tak jak to jest tylko możliwe" (2000, s. 24, 2010).

Zastanówmy się na początek, jakie jest to środowisko, jak się żyje osobom niepełnosprawnym, na przykładzie osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, i czy normalizacja jest potrzebna?

Jak ujawniają badania we wszystkich obszarach życia, sytuacja jest trudna. Najkorzystniej wygląda edukacja, chociaż do szkoły uczęszcza 73,50% z umiarkowanym i znacznym stopniem i 59,45% z głębokim stopniem niepełnosprawności (Pańczyk 2005). Przynależność do zawodu zdobyło 14% osób z umiarkowanym oraz 8% ze znacznym stopniem niepełnosprawności (www.niepelnosprawni.gov.pl). 68% osób mieszka z rodzicami, a 18% z rodziną dalszą (Krause, Żyta, Nosarzewska 2010). Kolejnym pod względem częstości miejscem zamieszkania są domy pomocy społecznej. Szczególnie trudna sytuacja jest w przypadku usług związanych z rehabilitacją zawodową i pracą. Większość osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną (98,7%) **nie pracuje i utrzymuje się głównie ze świadczeń społecznych**: rent i zasiłków. Osoby z głębszą niepełnosprawnością najczęściej przebywają w wtz i zaz. W roku 2008 z wtz korzystało 7% wszystkich niepełnosprawnych intelektualnie, a w zaz pracowało 0,05% osób niepełnosprawnych (www.niepelnosprawni.gov.pl). Czas wolny najczęściej spędzają w domach lub w sposób zorganizowany przez instytucje rehabilitacyjne (Mrugalska 2004).

Jak wynika z tych ogólnych danych, w Polsce nie ma właściwej koncepcji rozwoju środowiska osób niepełnosprawnych intelektualnie, brakuje właściwych warunków i to zarówno materialnych, jak i organizacyjnych oraz kompetencyjnych. Najtrudniej jest poprawić warunki materialne, ale normalizacja daje szansę na poprawę warunków organizacyjnych, kompetencji twórców i realizatorów rehabilitacji, a przede wszystkim osób niepełnosprawnych. Normalizacja bowiem postuluje (Krause 2000, 2004, 2010; Żółkowska 2004):

- normalizację toku życia. Rozumiem przez to wprowadzenie normalnego rytmu dnia, tygodnia i roku oraz normalnych etapów życia. Normalny dzień to szansa na wykonywanie zwykłych codziennych czynności, takich jakie wykonuje się domu. Wstawanie, mycie, jedzenie, sprzątanie i troska o osobiste rzeczy zgodnie z potrzebami i możliwościami, a nie jako czynność określona regulaminem organizacyjnym, lub wykonywana przez opiekunki w ramach ich obowiązków zawodowych. Spędzanie świąt i wyjazdy na wczasy do ulu-

bionych miejsc z osobami bliskimi, a nie do kolejnego ośrodka rehabilitującego położonego w ładnej, ale oddalonej od osiedli ludzkich, okolicy. Normalne życie to możliwość przechodzenia kolejnych etapów życia, bycia dorosłym, a nie „wiecznym” dzieckiem;

- normalizację pracy przez dostosowane zadania zawodowe. Może to być praca na otwartym rynku, albo praca wspomagana, ale włączona w system produkcji. Normalna praca to źródło dochodu i szansa na rozwój, a nie rehabilitacja;
- normalizację stylu życia – niezależne życie. Możliwość bycia dorosłym i podejmowanie może nie zawsze właściwych, ale samodzielnych decyzji. Kto z nas podejmuje tylko właściwe decyzje? Niezależne życie to też możliwość podejmowania relacji partnerskich, małżeńskich. Zagadnienie życia seksualnego jest trudną kwestią. Na świecie są różne sprawdzone rozwiązania. Na pewno trzeba ten problem podejmować indywidualnie, ale należy go w ogóle podejmować. Nie chodzi tu o, jak to nazywa Foucault, rozgadanie o seksie (Dominiak 2007), ale – unikanie tej kwestii nikomu ani niczemu nie sprzyja;
- normalizację warunków życia, a tu warunków mieszkaniowych. Jest to jedno z trudniejszych zadań. Koncepcja nie zakłada, że nagle poprawi się sytuacja mieszkaniowa, i wszyscy niepełnosprawni zamieszkają w samodzielnych mieszkaniach. W wielu przypadkach, a mam na myśli osoby, które nie mają kompetencji integracyjnych, byłoby to nawet niekorzystne, bo umieszczenie osoby niepełnosprawnej intelektualnie nawet w pięknym, dobrze wyposażonym mieszkaniu, lecz z dala od osób, które je mogą wpierać, tak na prawdę doprowadziłoby do izolacji i pogorszenia jej jakości życia. Nie oczekując nadzwyczajnych zmian trzeba wskazać na możliwość poprawy w zakresie koncepcji prowadzenia dużych domów pomocy społecznej. Wprowadzenie mieszkalnictwa chronionego, czyli domów dla 8–10 osób, na typowych osiedlach, w typowych budynkach, z zachowaniem właściwej przestrzeni, z właściwym wyposażeniem, z zapewnieniem realizacji normalnych typowych dla domu czynności życiowych;
- normalizację życia w społeczności – korzystanie z miejsc użyteczności publicznej (sklepu, przychodni, biblioteki, kościoła), zaspokajanie potrzeb i zainteresowań. Udział w życiu społeczności lokalnej i w subkulturze. Normalizacja zakłada możliwość tworzenia subkultury ludzi z niepełnosprawnością. W krajach, w których normalizacja jest realizowana od wielu lat, kładzie się coraz większy nacisk na dwutorowe planowanie widoczne w organizacji życia osób niepełnosprawnych. Z jednej strony umożliwia się samodzielne mieszkanie w najbliższym środowisku dla tych osób niepełnosprawnych, które wykazują taką potrzebę. Jednocześnie organizuje się dla nich sieć kontaktów z innymi osobami niepełnosprawnymi w celu wzmocnienia lub w ogóle zapewnienia tych kontaktów oraz w celu identyfikowania się z własną kulturą (Sociale 1998, Zółkowska 2004).

Ostatni z wymiarów normalizacji – życie w społeczności – zbliża mnie do dyskusji nad tezą, że normalizacja to niedokończona teoria praktyki. Zauważmy, że mówiąc o życiu w społeczności mówi się o warunkach życia i możliwości nawiązywania relacji społecznych, ale od razu wskazuje się na możliwość tworzenia subkultur.

Mimo zmian w pedagogice specjalnej w terminologii (mniej naznaczającej), pojawiających się koncepcji integracji, normalizacji, niezależnego życia, zmieniających się warunków życia, nie dochodzi do zmian na poziomie relacji, zmian w świecie wartości. Mimo postępu nie osiągnęliśmy zadowalającego poziomu uczestnictwa społecznego osób niepełnosprawnych. W krajach, w których to uczestnictwo jest na wyższym poziomie, podkreśla się, że nie należy go przeprowadzać za wszelką cenę. Według reguł wypracowanych przez pełnosprawnych urzędników osoba niepełnosprawna musi mieć prawo wyboru, gdzie w jakich obszarach i z kim chce być, czy współpracować.

Przemiany społeczne, kulturowe i gospodarcze nie doprowadziły do zmiany społecznego rozumienia niepełnosprawności, zmiany społecznej reprezentacji, zmiany reprodukcji kulturowej, o skutkach której pisze I. Chrzanowska (2009). Te pola, w których osoba niepełnosprawna znajduje się obecnie, są takie same, w jakich przebywała w swojej historii. Analizowana tu koncepcja normalizacji nie daje podstaw do uzyskania odpowiedzi, dlaczego niepełnosprawni są inni, od kilku wieków ciągle inni, często obcy. Co zrobić, żeby znaleźli się w społeczeństwie. Aby mogło dojść do współżycia, czy jak mówi A. Krause (2010), rzeczywistej koegzystencji? Bo czy akceptacja jest możliwa? Jak wynika z badań współczesne społeczeństwo deklaruje akceptację, ale to samo społeczeństwo nie wykazuje gotowości do rzeczywistych kontaktów z niepełnosprawnymi (Żółkowska 2003). Wydaje się, że aby doprowadzić do współżycia opartego na szacunku, akceptacji różności, konieczna jest zmiana znaczeń i habitusu (Bourdieu 2006 i n.) niepełnosprawności. W jaki sposób?

Jak pokazuje historia, nie da się tego osiągnąć tylko przez postulowanie np. humanizacji życia, nie da się tego też uzyskać przez uświadamianie, czy mówienie o niepełnosprawności jako wartości społecznej. Te działania nie dały rezultatu. Poza tym wszelkie działania na społeczeństwo, mające za zadanie zmianę postaw, to działania oparte na wiedzy władzy, wykorzystywaniu technik kształcenia (Hessen 1931) przymusu, kształcenia ze wszystkimi mniej lub bardziej ukrytymi programami (Kopcewicz 2007).

Nie osiągniemy tego współżycia tylko przez specjalne kształcenie, rehabilitację, czy inne zabiegi. Prowadzone przez, jak to określa Giddens, specjalny system eksperckich nowoczesności (Giddens 2007), czy L. Dyczewski, przez nową grupę zawodową „pomagaczy” (Dyczewski 1998). Nie chodzi oczywiście, aby te zabiegi wyeliminować. T. Bauman pisze, że wyzwalanie człowieka nie jest uwalnianiem

go od wszelkiego przymusu, jest propozycją zastąpienia przymusu narzuconego, zewnętrznego, świadomie zaakceptowanym przymusem wewnętrznym, wynikającym nie z konformizmu, lecz zrodzonym w własnej woli i wewnętrznej potrzebie (Bauman 1993), a w przypadku osób niepełnosprawnych, przemoc to często szansa na wykonywanie codziennych czynności, bycie zrozumianym, czy rozumienie innych. A może skoro praktyki prowadzące do uznania habitusu innego nie dały do tej pory właściwych rezultatów, to może trzeba poddać go „normalnej” przemocy symbolicznej, wszystkim „normalnym” mechanizmom przymusu, nadzoru itd. Mówiąc o „normalnej przemocy symbolicznej” mam na myśli to, aby unormalnić rzeczywistość i prawa, łącznie z prawem do tego, czy osoby z niepełnosprawnością chcą być unormalniane, jak, i po co?

A może w poszukiwaniu sposobów na współbycie z niepełnosprawnymi trzeba sięgnąć do społecznej psychologii poznawczej i sposobów tworzenia kategoryzacji? (Chlewiński, Kurcz 1992; Jarymowicz 2001; Moscovici 1998; Skarżyńska 2008; Wojciszke 2006 i in.). Jest to bardzo ważny, i jak się wydaje, bardzo obiecujący kierunek poszukiwań, ale badania nie dają jeszcze odpowiedzi, co zrobić, żeby inny – niepełnosprawny był podobnie traktowany, jak inny ze względu na płeć, czy pozycją społeczną, i na to, że z jednym innym chcemy być, a innego niepełnosprawnego dyskryminujemy, czy nawet eksterminujemy, bo jak nazwać niektóre współczesne działania z zakresu genetyki?

Uważam, że normalizacja jest niedokończoną teorią praktyki, ale chcę przez to powiedzieć, że nie chodzi mi o teorię, która tylko narzuca, porządkuje, jest władzą, jak o tym pisze Foucault (1987, 1999, 20002, 2009 i n.), ale o nową teorię – społeczną. Taką, która jest otwarta na zmienność, dostrzeganie wielości doświadczeń. Nie chodzi o tworzenie teorii oderwanej od rzeczywistości, nierealnej. Takie już mamy. Powinna to być taka teoria, która uwzględnia, jak pisze M. Mendel, heterotopie, w tym przypadku niepełnosprawności (Mendel 2007), oraz świadomość społecznie konstruowanej rzeczywistości (Klus-Stańska 2002). Taka teoria może dać szansę społeczeństwu i samej osobie niepełnosprawnej poszukiwania nowych znaczeń, poszukiwania sposobów do dyskusji i kwestionowania obecnej rzeczywistości, tego co jest uznawane za normalne. Nie chodzi o to, aby pozostać poza rzeczywistością, stworzyć nierealny świat. Człowiek niepełnosprawny, tak jak każdy, powinien mieć szansę na refleksję o sobie samym, ale musi to czynić w realnym (normalnym) świecie. Teoria uczestnictwa osób niepełnosprawnych, poza wymiarem warunków socjalnych, powinna wspomagać człowieka niepełnosprawnego do poszukiwania nowych znaczeń, poszukiwania sposobów do dyskusji i kwestionowania obecnej rzeczywistości. Przy takim podejściu, to co zostało uznane za normalne dla społeczeństwa i dla osoby taktowanej jako inna, mogłoby się stać propozycją do poszukania jakiejś alternatywy, do zmiany znaczenia. Cz. Kosakowski pisze, że konstruowanie pojęć portretu osoby niepełno-

sprawnej, wypracowanie nowych znaczeń, może skutkować zmianą w społecznych praktykach wobec osoby i jej samej wobec siebie (Kosakowski 2009). Normalizacja powinna więc być teorią interdyscyplinarną, krytyczną, dekonstruującą praktykę, a jej kontekst powinien być osadzony w układach społecznych (Melisik, Szkudlarek 2010).

A może problem jest w tym, że próbujemy tworzyć wielkie teorie. Normalizacja nie musi być wielką teorią. Współczesne teorie mają inną rolę, bo inne funkcje ma nauka w kulturze supermarketu (Baudrillard 2006). Lyotard pisze, że nauka ma coraz mniejszą zdolność do tworzenia Wielkich Opowieści, ukierunkowujących społeczną aktywność grup i jednostek (Lyotard 1984). Może nadszedł czas Małych Teorii. Z. Melosik i T. Szkudlarek przekonują, że teorie nie muszą być duże, żeby wpływać na ludzkie życie. Te małe zdają się nawet jakby bardziej poręczne w zastosowaniach (Melisik, Szkudlarek 2010). A może przyjąć, za Frankiewiczem, że w miejsce teorii można zastosować perspektywę inspiracji praktycznego działania (Frankiewicz 1990), czy za T. Szkudlarkiem, wyobrazić sobie pedagogikę „nienaukowo” – jako obszar wymiany doświadczeń, jako sferę myślenia towarzyszącemu działaniu, jako refleksję wynikającą z ludzkiej potrzeby werbalizowania i pojęciowego rozumienia własnego działania (Szkudlarek 1993). Habermas mówi nam, że komunikowanie może stać się przesłanką wielkiego społecznego dialogu – wielkiej negocjacji prowadzącej w stronę tworzenia norm życia, zgodnych z oczekiwaniami i potrzebami rozmaitych grup społecznych (Habermas 1999). Taka interpretacja jest szczególnie ważna w pedagogice specjalnej, bowiem pozwala na dostrzeganie zmienności, różnorodności, w różnych kulturach, obszarach życia – makro i mikro. W społeczeństwach silnie zróżnicowanych – twierdzi Bourdieu – wszechświat społeczny składa się z wielu (...) względnie autonomicznych mikrokosmosów, przestrzeni obiektywnych relacji, będących terenem działania specyficznej logiki i przymusu, niedających się sprowadzić do tych, które rządzą innymi polami (Bourdieu, Wacquant 2001). Taka refleksja pozwala zauważyć, że mimo, iż w różnych kulturach jest inaczej, to jest to dla wszystkich zrozumiałe i do zaakceptowania, czyli tworząc teorię praktyki uczestnictwa osób niepełnosprawnych, nie trzeba szukać i opisywać co jest normalne a co nie, tylko uznać wielość i różnorodność światów, odwrócić pytanie Bauma i zapytać: nie „Który ze światów”, ale „Jaki jest świat”? (Bauman 1998/1999).

Bibliografia

- Bank-Mikkelsen N.E. (1991), *Warunki życia dla ludzi z upośledzeniem umysłowym*, materiały niepublikowane, Bruksela
- Bank-Mikkelsen N.E. (1969), *A metropolitan area in Denmark: Copenhagen*, [w:] *Changing patterns in residential services. For the mentally retarded*, red. R. Kugel, W. Wolfensberger, President's Committee on Mental Retardation, Washington

- Baudrillard J. (2006), *Spółczesność konsumpcyjna, jego mity i struktury*, Warszawa
- Bauman Z., Strangers Z. (1998/1999), *The Social Construction of Univesality and Particularity*, „Telos Winter”, nr 78
- Bauman T. (1993), *Przelamywanie stereotypów w myśleniu o procesie kształcenia*, [w:] *Od pedagogiki ku pedagogii*, red. E. Rodziewicz, M. Szczepkowska-Pustkowska, Toruń
- Bourdieu P. (2004), *Męska dominacja*, Warszawa
- Bourdieu P. (2006), *Medytacje pascalięskie*, Warszawa
- Bourdieu P. (2008), *Zmysł praktyczny*, Kraków.
- Bourdieu L. Wacquant P. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa, s. 78
- Bourdieu P. (2007), *Szkic teorii praktyki, poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabyłów*, Kęty
- Chlewiński A., Kurcz I. (1992), *Stereotypy i uprzedzenia-kolokwia psychologiczne*, Warszawa
- Chrzanowska I. (2009), *Zaniedbane obszary edukacji pomiędzy pedagogiką a pedagogiką specjalną*, Kraków
- Dominiak Ł.(2007), *Problematyka seksualności w filozofii politycznej Michela Foucaulta*, „Dialogi polityczne”, nr 8
- Doroszewska J. (1981), *Pedagogika specjalna*, t. I, Warszawa, s. 40
- Durkheim E. (1894), *Zasady metody socjologicznej*, Dokument przedstawiony w wersji cyfrowej przez Jean-Marie Tremblay, professeur de sociologie Profesor socjologii Courriel: jmt_sociologue@videotron.ca E-mail: jmt_sociologue@videotron.ca Site web: <http://pages.infinit.net/sociojmt> Strona internetowa: <http://pages.infinit.net/sociojmt> Dans le cadre de la collection: “Les classiques des sciences sociales” W ramach kolekcji: „klasyków nauk społecznych” Site Web; <http://www.uqac.quebec.ca/zone30/Classiques-des sciences Sociales /index.html> Strona internetowa: <http://www.uqac.quebec.ca/zone30/Classiquesdes sciencessociales /index.html>
- Dyczewski L. (1998), *Człowiek w perspektywie nowoczesnej kultury*, [w:] J. Damrosz, *Kultura polska w nowej sytuacji historycznej*, Warszawa
- Foucault M. (1997), *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Warszawa
- Foucault M. (1999), *Narodziny kliniki*, Warszawa
- Foucault M. (2000), *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, Warszawa–Wrocław
- Foucault M. (2002), *Porządek dyskursu*, Gdańsk
- Foucault M. (2002), *Archeologia wiedzy*, wyd. 2, Warszawa
- Foucault M. (2007), *Słowa i rzeczy: Archeologia nauk humanistycznych*, Gdańsk
- Foucault M. (2009), *Nadzorować i karać*, wyd. 3, Warszawa
- Foucault M. (2010), *Historia seksualności*, wyd. 2, Gdańsk
- Frankiewicz W. (1990), *Naśladowanie – stosowanie-inspiracja jako możliwe odmiany dialogu z pedagogiką Celestyna Freineta*, [w:] *Ku pedagogii pogrnicza*, red. Z. Kwieciński, L. Witkowski, Toruń
- Giddens A. (2007), *Nowoczesności i tożsamość*, Warszawa, s. 192–195
- Habermas J. (1999), *Teoria działania komunikacyjnego*, t. I, Warszawa
- Hessen S. (1931), *Podstawy pedagogiki*, Warszawa
- Jarymowicz M. (1999), *O pożytkach z badań nad utajonym przetwarzaniem informacji afektywnych*, [w:] *Utajony wpływ afektu na procesy poznawcze. Wybrane metody badań*, red. R.K. Ohme i M. Jarymowicz, „Studia Psychologiczne”, nr 37 (1)
- Jarymowicz M. (2001), *Pomiędzy afektem a intelektem – poszukiwania empiryczne*, Warszawa

- Klus-Stańska D. (2002), *Konstruowanie wiedzy w szkole*, Olsztyn
- Klus-Stańska D. (2009), *Paradygmaty współczesnej dydaktyki- poszukiwanie kwiatu paproci czy szansa na tożsamość teoretyczno-metodologiczną*, [w:] *Paradygmaty współczesnej dydaktyki*, red. L. Hurlo, D. Klus-Stańska, M. Łojko, Kraków
- Kopcewicz L. (2003), *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*, Kraków
- Kopcewicz L. (2007), *Rodzaj i edukacja*, Wrocław
- Kosakowski Cz. (2009), *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Toruń
- Krause A. (2004), *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Kraków
- Krause A. (2000), *Integracyjne złudzenia ponowoczesności*, Kraków, s. 24
- Krause A. (2010), *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Kraków
- Krause A., Żyta A., Nosarzewska A. (2010), *Normalizacja środowiska społecznego osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Toruń
- Lyotard F.-J. (1984), *The Postmodern Condition. A Report on Knowledge*, University of Minnesota Press Minneapolis
- Melisik Z., Szkudlarek T. (2010), *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków, s. 44
- Mendel M. (2007), *Spółczesność i rytuał. Heterotopia bezdomności*, Toruń, s. 9
- Moscovici S. (1998), *Psychologia społeczna w relacjach ja – inni*, Warszawa
- Mrugańska K. (2004), *Praca i zatrudnienie osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce. Bariery, uwarunkowania, formy i oczekiwania*, [w:] *Osoba z niepełnosprawnością intelektualną na rynku pracy*, Szczecin
- Murphy S., Zajac R. (1994), *Afekt, poznanie i świadomość: rola afektywnych bodźców poprzedzających przy optymalnych i suboptymalnych ekspozycjach*, „Przeгляд Psychologiczny”, nr 37
- Nelson T. (2003), *Psychologia uprzedzeń*, Gdańsk
- Pańczyk J. (2005), *Normalizacja życia osób upośledzonych i niesprawnych wyzwaniem XXI wieku*, [w:] *Normalizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych*, red. Cz. Kosakowski, A. Krause, Olsztyn
- Sadowska S. (2005), *Ku edukacji zorientowanej na zmianę społecznego obrazu osób niepełnosprawnych*, Toruń
- Skarżyńska K. (2008), *Nieakceptowana odmienność a relacje społeczne*, [w:] *Spółczesna psychologia piętna*, red. T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull, Warszawa
- Sociale tilbud til handicap. Lov om social service* (1998), Socialministeriet, Copenhagen
- Szkudlarek T. (1993), *Czy to koniec pedagogiki?*, [w:] *Od pedagogiki do pedagogii*, red. E. Rodziejczak, M. Szczepkowska-Pustkowska, Toruń, s. 36–37
- Sztandar-Sztanderska K. (2010), *Teoria praktyki i praktyka teorii. Wstęp do socjologii Pierre’a Bourdieu*, Warszawa
- Wojciechowski F. (2007), *Niepełnosprawność, rodzina, dorastanie*, Kraków
- Wojciszke B. (2006), *Człowiek wśród ludzi*, Warszawa; www.niepelnosprawni.gov.pl
- Żółkowska T. (2003), *Przesłanki humanizacji życia osób niepełnosprawnych, Złożoność edukacji humanistycznej jako przedmiot badań i analiz naukowych*, red. T. Strawa, Szczecin
- Żółkowska T. (2004), *Wyrównywanie szans społecznych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Szczecin

**Current activities of a social policy in the area of disability
(Summary)**

In the text the author points out the indications of a place a disabled person takes in a society and their meaning in a social work with a disabled one. She distinguishes three components: law acts referred to the disabled, social attitudes and public discourse. They all influence the system of support and variety of activities to enable people with a disability develop in a proper conditions and participate in social life. In her text G. Kwaśniewska analyses the elements of a system and the chosen spheres of a social policy including education, schooling, vocational rehabilitation, protection and housing.